

38 MTP

Dzień ważnych wizyt

Premier Józef Cyrankiewicz, Edward Gierek i delegacje rządowe CSRS na Targach Poznańskich

Piąty dzień 38 Międzynarodowych Targów Poznańskich obfitował w oficjalne wizyty wybitnych osobistości z kraju i zagranicą. W godzinach porannych na tereny MTP przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, któremu towarzyszyli m. in. minister handlu zagranicznego Janusz Burakiewicz, prezes PIHZ A. K. Adamowicz, przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba i sekretarz KW PZPR Jerzy Gawrysiak.

Wkrótce potem przybył na MTP członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW w Katowicach — Edward Gierek, któremu towarzyszył I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Kazimierz Barcikowski.

Około godz. 10 dyrektor Zarządu MTP Zygmunt Węgrzyk witał następną grupę dostojnych gości, a wśród nich członków delegacji rządowej CSRS z wicepremierem Samuelem Faltanem na czele. Gościom towarzyszyli m. in. wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz oraz przewodniczący Prezydium RN Poznania Jerzy Kusiak i sekretarz KW PZPR Czesław Kończal.

Również w godzinach porannych przybyła na Targi delegacja handlowa Demokratycznej Republiki Wietnamu, na czele której stoi minister handlu zagranicznego Phan Anh. MTP zwiedził także mi-

gry centrala POLIMEX sprze dała większą partię przyczep samochodowych, a do NRD — walce drogowe. METRONEX natomiast zakontraktował dostawę do ZSRR kompletnych laboratoriów biochemicznych, a METAEXPORT sprzedał do Bulgarii obrabiarki do drewna.



Tegoroczną ekspozycję MTP zwiedził wczoraj prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz. Na lotnisku w Ławicy premiera witał: członek KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KW — Jerzy Zasada, Jerzy Gawrysiak i Czesław Kończal, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba, minister handlu zagranicznego Janusz Burakiewicz, gen. bryg. pilot Franciszek Kamiński oraz wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Langowski. Wsiadającego z samolotu premiera obdarowali kwiatami członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”.

W chwilę później na lotnisku wylądował samolot, którym przyjechał do Poznania członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek. Gościa powitał Kazimierz Barcikowski.

Na zdjęciu: J. Cyrankiewicz oraz E. Gierek i minister handlu zagranicznego J. Burakiewicz w czasie zwiedzania ekspozycji targowych. (za) Fot. — E. Kitzmann

Sa to transakcje nie pierwsze, ale oczywiście i nie ostatnie. Nasilenie ich powinno przypaść na ostatnie dni trwania imprezy. Wiadomo, nim się podpisze umowę, trzeba dobrać sobie najlepszego kontrahenta. (zm)

45 nagród czeka!

Jeśli wczoraj nie wysłałeś rozwiązań konkursu „POZNAJ NRD” — możesz to uczynić

JESZCZE TYLKO DZISIAJ.

W sobotę natomiast (do godz. 19) kupony konkursowe składać można w hali MTP nr 14



Wczoraj, w godzinach porannych, przybyła do Poznania delegacja rządowa CSRS z wicepremierem rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej oraz przewodniczącym Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej — Samuelem Faltanem na czele. W skład delegacji wchodził ponadto m. in.: wicepremier rządu Czeskiej Republiki Socjalistycznej — Antonin Czerwinka oraz wicepremier rządu Słowackiej Republiki Socjalistycznej — Józef Zrak. Przybył również ambasador CSRS w Polsce — Antonin Gregor.

Na lotnisku w Ławicy gości powitali: wicepremier PRL Piotr Jaroszewicz, minister handlu zagranicznego — Janusz Burakiewicz, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Czesław Kończal oraz przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak.

Na zdjęciu: wicepremier CSRS Samuel Faltan wraz z małżonką opuszczają lotnisko. (za) Fot. — H. Kamza

minister przemysłu budowy maszyn ciężkich NRD — Gerhard Zimmermann.

Goście zapoznali się z ekspozycją polską i zagraniczną, a w godzinach popołudniowych opuścili tereny MTP.

CORAZ WIĘCEJ KONTRAKTÓW

Jak na handlową imprezę przystało, w centralach handlu zagranicznego trwają owocne rozmowy z wystawcami i interesantami. Rezultatem ich są liczne transakcje i umowy na dostawę polskich wyrobów przemysłowych. I tak, wczoraj VARIMEX podpisał umowę na eksport narzędzi specjalnych, a ELEKTRIM na wywóz akumulatorów kadmowo-niklowych. Obie transakcje dotyczą Czechosłowacji. Na We-

Wydalenie przedstawicieli „Spiegla” z Chile

Władze chilijskie wydalili z kraju fotoreporterkę zachodniemieckiego pisma „Der Spiegel”. G. Groenewald i dwóch przedstawicieli młodzieży NRF za to, że ingerowali w wewnętrzne sprawy Chile. Wiadomość na ten temat po dał dziennik „Ultima Hora”. PAP



POZNAN
PIĄTEK
13
CZERWCA
1969

Wydanie AB
Nr 139 (7874)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Metody walki z imperializmem tematem dalszych wystąpień w Moskwie

Depesza uczestników narady do tymczasowego rządu rewolucyjnego w Wietnamie Południowym

W czwartek, 12 bm. międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych wzniosła w wielkim Pałacu Kremleskim obrady o godzinie 10.00 czasu miejscowego. Na początku kolejnego posiedzenia, które odbywało się pod przewodnictwem przedstawiciela Komunistycznej Partii Cejlonu, przedstawiciele 75 partii komunistycznych i robotniczych zatwierdzili tekst depeszy skierowanej od uczestników narady do tymczasowego rządu rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego.

„Narada partii komunistycznych i robotniczych — głosi depesza — która obraduje w Moskwie, gorąco wita utworzenie tymczasowego rządu rewolucyjnego Wietnamu Południowego. 75 partii, reprezentowanych na naradzie, widzi w tym wydarzeniu nowy i ważny etap w bohaterskiej walce wyzwoleńczej narodu wietnamskiego. Zapewniają one tymczasowy rząd rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego, cały naród wietnamski o swoim niezmiennym poparciu dla jego walki aż do całkowitego zwycięstwa”.

Następnie przewodniczący obrad poinformował zebranych w Sali Gieorgijewskiej delegatów partii komunistycznych i robotniczych o nadchodzących pod adresem narady tysiącach depesz i listów z pozdrowieniami i życzeniami owojących obrad od radzieckich robotników, kolchozników, przedstawicieli inteligencji, poszczególnych organizacji

partyjnych i kolektywów oraz od poszczególnych obywateli. Zebrani wyrazili podziękowanie autorom tych depesz i listów.

Z kolei wznawiono normalną dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego narady moskiewskiej, w którym omawia się metody walki z imperializmem na obecnym etapie, a także sprawę jednoci wszystkich partii komunistycznych i robotniczych oraz sił antyimperialistycznych.

Pierwszy zabrał głos sekretarz generalny Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych Gus Hall. Po jego obszernym wystąpieniu przemawiali kolejno przedstawiciele partii lewicy komunistów Szwecji, która uczestniczy w obradach w roli obserwatora, oraz KP Sudań, Belgii i Kostaryki.

Po przerwie obiadowej obrady zostały wznowione.

OBRADY ŚRODOWE

Występując na popołudniowym posiedzeniu w dniu 10 czerwca pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej J. Kadar, oświadczył, że WSPR od samego początku popierała

ideę zwolnienia międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych. Naszym zdaniem — podkreślił mówca — fakt, że po bez mała 10 latach zebrała się ponownie narada bratnich partii, których przedstawiciele przybyli ze wszystkich kontynentów, ma historyczne znaczenie dla rozwoju międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Zadaniem naszej narady jest opracowanie pryncypialnej plat

Dokończenie na str. 2



Polska uznała rewolucyjny rząd Republiki Wietnamu Południowego

Ogłoszono program nowego rządu

Ogłoszony przez tymczasowy rząd rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego program polityczny zapowiada, że rząd ten:

Kolejne posiedzenie konferencji paryskiej

W czwartek odbyło się w Paryżu kolejne posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu. Jest to pierwsze posiedzenie po utworzeniu tymczasowego rządu rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego. (PAP)

Przygotowania SPD do wyborów w NRF

Kierownictwo SPD czyni już gorące przygotowania do wrześniowych wyborów powszechnych w NRF.

Po raz pierwszy od czasu istnienia partii socjaldemokratycznej wśród kandydatów SPD będzie figurował generał w służbie czynnej. Chodzi o generała brygady Fritza Beermanna, który został wpisany na listę kandydatów SPD w Szwabliu Holsztynie. (PAP)

POGODA

13 bm. będzie zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 22 st. na wschodzie do 26 st. na zachodzie. Wiatry słabe, tylko na wschodzie umiarkowane, północne i północno-zachodnie. (PAP)

W sprawie

Bliskiego Wschodu

Końcowa faza rozmów wielkich mocarstw?

W siedzibie stałego przedstawiciela USA w ONZ odbyła się w środę 12 z kolei sesja przewodniczących delegacji 4 wielkich mocarstw w sprawie politycznego uregulowania kryzysu bliskowschodniego. Nie opublikowano żadnego komunikatu. Podano tylko do wiadomości, że następne posiedzenie odbędzie się za tydzień 17 czerwca w rezydencji stałego przedstawiciela Francji.

Cotygodniowe spotkania stałych przedstawicieli Wielkiej Czwórki odbywają się na przemian w różnych rezydencjach od 3 kwietnia. Obecnie konsultacje te weszły w stadium przygotowania dokumentu podsumowującego dotychczasowy przebieg rozmów. W kołach dyplomatycznych ONZ uzależnia się ogłoszenie komunikatu na ten temat od wyników rozmów, jakie w Kairze prowadzi obecnie minister spraw zagranicznych ZSRR. Gromyko.

W konsultacjach biorą udział stałe przedstawiciele następujących państw: ZSRR — Malik, USA — Yost, W Brytanii — Caradon i Francji — Berard. (PAP)

Konsultacje Gromyki z przedstawicielami ZRA

W czwartek 12 bm. w trzecim dniu pobytu w Kairze minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko kontynuował konsultacje z przedstawicielami rządu ZRA na temat politycznych i wojskowych spraw Bliskiego Wschodu. Gromyko odbył kolejne spotkanie z prezydentem Naserem. (PAP)

W niedzielę druga tura wyborów we Francji

Pompidou zdecydowanym faworytem

Kampania wyborcza we Francji wchodzi w decydującą fazę. Na podstawie opublikowanych w środę, na 4 dni przed drugą turą wyborów, wyników sondażu opinii publicznej, zdecydowanym faworytem w dalszym ciągu jest b. premier Pompidou, za którym opowiada się 55 proc. wyborców. Kandydata centrum, Pohera popiera 45 proc.

W środę — kandydaturę Pompidou poparło dwóch ważnych działaczy grupy centrum, byli premierzy IV republiki Antoine Pinay i Rene Pleven. Pierwszy z nich jest przedstawicielem francuskich

kół finansowych. Drugi zaś posiada szerokie wpływy w Bretonii.

W środę na łamach dziennika „Figaro” ukazał się wywiad z Pompidou. Opowiedział się on za embargo broni dla wszystkich krajów Bliskiego Wschodu. Pompidou podkreślił, iż rezolucja Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. zawiera zasady odpowiadające pozytywnemu rozwiązaniu konfliktu na Bliskim Wschodzie.

B. premier ponownie zwrócił uwagę na potrzebę rozwoju stosunków gospodarczych, kulturalnych i politycznych z krajami Europy Wschodniej. PAP

H. Darawi — ambasadorem Sudanu w NRD

Rzecznik rady dowództwa rewolucyjnego oświadczył, iż Hassan Darawi, aktualny przedstawiciel Ligi Arabskiej w Akrze, został mianowany ambasadorem Sudanu w NRD.

Jak wiadomo Demokratyczna Republika Sudanu jest jednym z trzech państw arabskich, które uznały NRD. PAP

Rozmowy wiceministra J. Winiewicza w Wiedniu

W dniach od 9 do 11 bm. przebywał w Wiedniu wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz. Przeprowadził on w środę przed południem i po południu dwie dłuższe rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Austrii, dr Kurt Waldheimem. W ich toku dokonano wyczerpującego przeglądu wzajemnych ocen sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem problematyki europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy proponowanej przez państwa Układu Warszawskiego w apelu budapeszteńskim. Obie strony mają identyczną ocenę znaczenia doprowadzenia do odbycia tej konferencji. Rozmowy wykazały zbieżność poglądów w wielu sprawach. (Interpress)

Dynamika przedsięwzięć IV Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego

W Pałacu Kultury obradował wczoraj na plenarnym posiedzeniu zarząd Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego aby dokonać oceny dotychczasowego przebiegu IV Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego.

Gości WTK, wśród nich sekretarza CRZZ Wiesława Adamskiego powitał wiceprzewodniczący Towarzystwa poseł Tadeusz Kwaśniewski. Obszerne sprawozdanie z przebiegu festiwalu przedstawił zebrany prezes WTK — Alojzy Łuczak. W opinii zarządu Towarzystwa obecny, kolejny czwarty festiwal w skład którego wchodzi dziesiątki imprez artystycznych i konkursów stał się poprzez swój zasięg społeczny i program największym przedsięwzięciem kulturalnym tego rocznego sezonu w kraju.

Na szczególną uwagę spośród zakończonych już imprez zasługują przeglądy i festiwale, poświęcone twórczości dla dzieci i młodzieży: Przegląd Sztuk Lalkowych „Konfrontacje”, Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży oraz Kalendarz Spotkania Teatralnego. Spośród imprez trwających dotychczas lub będących w trakcie realizacji wymienimy inauguracyjny uroczysty wczoraj Festiwal Folkloru Polskiego, wystawy organizowane przez Muzeum Narodowe poświęcone dorobkowi plastyki poznańskiej w 25-lecie PRL oraz głównym tendencjom w sztuce polskiej ostatniego ćwierćwiecza. Wielką wagę mają też konkursy rozpisane przez miesięcznik „Nurt” na wspomnienia kombatantów września „Dni klęski i chwale” oraz na pamiętniki młodzieży „Do czego dąży młode pokolenie”. WTK zapowiada też konkurs na powieść o przeobrażeniach społecznych w Wielkopolsce.

W trakcie wczorajszego posiedzenia WTK 26 szczególnie zasłużonym dla rozwoju życia kulturalnego Wielkopolski działaczom przyznano medale IV Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego. Przyznano je m. in. byłym działaczom Towarzystwa, którzy przeszli do centralnych władz partii

Agenci CIA w Iraku

Władze Iraku ogłosiły w tych dniach szczegóły dotyczące działalności amerykańskiej Agencji Wywiadowczej (CIA) w tym kraju. W ostatnich tygodniach aresztowano w Iraku wiele osób wliczanych do działalności wywiadowczej na rzecz USA i Izraela. Wśród zamieszanych w aferę szpiegowską znajduje się kilku byłych ministrów. (PAP)

Spotkanie powstańców śląskich z historykami

W czwartek odbyło się w Katowicach uroczyste spotkanie ok. 300 weteranów powstań śląskich z historykami. Impreza ta, zorganizowana przez zarząd okręgu ZBoWiD Śląski Instytut Naukowy w Katowicach, zapoczątkowała obchody przypadającej w sierpniu br. 50 rocznicy wybuchu pierwszego Powstania Śląskiego.

Przygotowania do marszu biedoty na Waszyngton

W USA trwają przygotowania do nowego marszu biedoty na Waszyngton.

Pod przewodnictwem murzyńskiej organizacji „Konferencja Przewodztwa Chrześcijańskiego na Południu” uczestnicy pochodu ruszą w drugiej połowie czerwca przez południowe stany USA — Missisipi, Alabama i Georgia, aż do 29 czerwca dotrzeć do stolicy Stanów Zjednoczonych.

W czasie marszu, jak ujawnił jeden z jego przywódców H. Williams odbędzie się szereg demonstracji i wieców.

PAP

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
Nr 139 (7874) 13 VI 1969

Prof. A. Klafkowski laureatem nagrody PISM

W Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych odbyło się 11 bm. wręczenie dorocznego nagród instytutu za prace naukowe z zakresu współczesnych stosunków międzynarodowych, opublikowane w 1968 roku.

W uroczystości wzięli udział członek Biura Politycznego KC PZPR, Minister Spraw Zagranicznych Stefan Jędrzychowski.

*

Jury PISM przyznało dwie pierwsze nagrody, w wysokości 15 tys. zł każda ex equo:

Prof. dr Remigiuszowi Bierzankowi za pracę pt. „Zasady prawne pokojowego współistnienia i ich kodyfikacja” i

Prof. dr. Alfonsowi Klafkowskiemu za pracę pt. „Ścisłe zbrodniarzy wojennych w Niemieckiej Republice Federalnej w świetle prawa międzynarodowego”. (PAP)

Polska uznała rewolucyjny rząd Republiki Wietnamu Południowego

Dokończenie ze str. 1

imperialistów amerykańskich w Wietnamie Południowym.

Program przewiduje obalenie całej struktury administracji marionetkowej, zniesienie konstytucji i wszystkich ustaw antynarodowych i antydemokratycznych wprowadzonych przez marionetkową administrację, anulowanie wydanych przez tę administrację wyroków, które stanowią zamach na życie, mienie, godność i inne dobra materialne i moralne obywateli.

— Tymczasowy rząd rewolucyjny jest gotów do podjęcia konsultacji z siłami politycznymi reprezentującymi rozmaite warstwy ludności i rozmaite tendencje polityczne Wietnamu Południowego, aby stworzyć tymczasowy rząd koalicyjny na zasadzie równości, demokracji i wzajemnego szacunku. Tymczasowy rząd koalicyjny zorganizuje powszechne wybory do konstytuanta, opracuje demokratyczną konstytucję, stanowiącą pełne odzicie interesów i aspiracji całego ludu, aby stworzyć rząd koalicyjny będący wyrazem zgody narodowej i szerokiego sojuszu wszystkich warstw ludności.

— Wzmocni siły ludowego ruchu oporu, skonsoliduje rewolucyjną administrację, zjednoczy patriotyczne siły zbrojne, skonsoliduje i rozszerzy wyzwolone obszary.

— Urzeczywistni powszechne swobody demokratyczne. Uwolni ni wszystkich osoby uwięzione przez imperialistów amerykańskich i marionetkową administrację za działalność patriotyczną. Wyda zakaz wszelkich aktów represji. Wprowadzi politykę sojuszu i równości wszystkich narodowości. Będzie przestrzegał swobody sumienia i swobod religijnych, urzeczywistni równość wszystkich wyznań.

— Polepszy warunki życia robotników i wszystkich ludzi pracy. Zreformuje ustawodawstwo pracy, wprowadzi minimum płac, zabroni złego traktowania robotników, zapewni im prawo do udziału w zarządzaniu zakładami pracy i prawo przynależności do związków zawodowych.

— Rozwinie produkcję, aby zaspokoić potrzeby frontu i ludności, stworzy warunki budowy niezależnej i niepodległej gospodarki. Zastosuje politykę rolną zgodną z warunkami południowowietnamskimi, polepszy warunki życia chłopów.

Będzie rozwijał kulturę i oświatę, zlikwiduje analfabetyzm.

— Energicznie rozwiąże problemy pozostałe po agresywnej wojnie amerykańskiej i po marionetkowym reżimie. Zaleczy rany wojenne i zapewni normalne, ustabilizowane życie ludności.

— Przywróci normalne stosunki między oboma stronami — południem i północą, zapewni swobodę ruchu ludności, korespondencji, wyboru miejsca zamieszkania, kontakty gospodarcze i kulturalne zgodne z zasadą obopólnych korzyści i pomocy wzajemnej obu stronom. Obie strony uzgodnią status strefy zdemilitaryzowanej i określą tryb przechodzenia

przez tymczasową wojskową linię demarkacyjną.

Zjednoczenie kraju nastąpi stopniowo środkami pokojowymi, na drodze dyskusji i porozumienia między obu stronami, bez nacisku jednej strony na drugą.

Rząd będzie prowadził pokojową i neutralną politykę zagraniczną, a w szczególności: będzie utrzymywał stosunki przyjaźni i stosował politykę dobrosąsiedzką wobec Królestwa Kambodży i Królestwa Laosu;

nawiąże stosunki dyplomatyczne, gospodarcze i kulturalne ze wszystkimi krajami bez względu na ustrój polityczny i społeczny, w tym ze Stanami Zjednoczonymi, zgodnie z 5 zasadami pokojowego współistnienia;

powstrzyma się od wszelkiego udziału w jakimkolwiek sojuszu wojskowym z obcymi państwami, nie pozwoli żadnemu z nich na posiadanie baz wojskowych, żołnierzy lub personelu wojskowego na terytorium południowowietnamskim, nie ucieknie się pod ochronę żadnego kraju ani sojuszu wojskowego.

*

W godzinach popołudniowych Polska Agencja Prasowa poinformowała, że rewolucyjny rząd Republiki Wietnamu Południowego uznany został przez Polskę.

DALSZE PAŃSTWA UZNAŁY RZĄD REWOLUCYJNY

Rząd Kuby uznaje oficjalnie tymczasowy rząd rewolucyjny Wietnamu Południowego — głosi komunikat kubańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Także Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna uznała rząd rewolucyjny Wietnamu Południowego.

INTENSYWNE WALKI W WİETNAMIE POŁUDNIOWYM

W nocy z środy na czwartek partyzanci południowowietnamscy ostrzelali z rakiet, dział i moździerzy 23 amerykańskie i reżimowe obiekty wojskowe.

Rzecznik amerykański wyraził przedtem wszystkim atak na obóz amerykańskich wojsk specjalnych w Ben Het (bombardowany pociskami artyleryjskimi i rakietowymi bez przerwy od 36 godzin).

Więcej atrakcyjnych towarów przemysłu dziewiarskiego

Rozbudowa potencjału produkcyjnego przemysłu dziewiarsko-pończoskiego przynosi systematyczną poprawę zapotrzebowania rynku w wyroby tej branży. Wyraźnie wzrasta podaż przedmiotów artykułów szczególnie poszukiwanych przez klientów. Dla przykładu wymienić można tu rajtuzy elastyczne, kostiumy kąpielowe, skarpety elastyczne, które dostarczane są w ilościach w pełni pokrywających zapotrzebowanie. Dostawy deficytowych jeszcze przed paroma laty pończoch bezszewkowych przewyższają nawet złożone na rok bieżący zamówienia.

Naczelnym zadaniem — walka o jedność ruchu komunistycznego

Wystąpienie E. Berlinguera — przewodniczącego
delegacji WłPK na naradzie w Moskwie

Przewodniczący delegacji Włoskiej Partii Komunistycznej, zastępca sekretarza generalnego WłPK E. Berlinguer przedstawił w swym przemówieniu obszernie obecną walkę polityczną we Włoszech. Walkę tę cechują nie tylko wielkie sukcesy sił lewicowych odnoszone podczas wyborów (siły lewicowe uzyskały około 10 mln głosów, z których ponad 8 mln to głosy oddane na WłPK), lecz również wielkie masowe wystąpienia, potężne boje społeczne i polityczne. W roku 1968 strajki pochłonęły ponad 68 mln roboczogodzin, a jedynie w ciągu pierwszych dwóch miesięcy 1969 r. — 44 mln godzin. Wskutek nacisku mas po ważne zastrzyły się sprzeczności w dwóch głównych partiach rządzących — chrześcijańsko-demokratycznej i socjalistycznej. Cała centrolewicowa polityka rządowa przeżywa kryzys.

Komuniści włoscy walczą o pokojową politykę zagraniczną, o wystąpienie Włoch z NATO, o rozwój przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami, zwłaszcza z krajami socjalistycznymi.

Podkreślając, że nie może być jednego modelu społeczeństwa socjalistycznego, E. Berlinguer oświadczył, że komuniści włoscy zamierzają kroczyć do socjalizmu drogą demokratyczną, drogą, która zakłada ostre, masowe walki klasowe, ale równocześnie przy muje przesłankę współdziału różnych postępowych sił politycznych w dziele budowy socjalizmu. Komuniści włoscy nie zamierzają narzucać komuniści „własnego modelu”, usiłują oni znaleźć odpowiedź na postulaty wysuwane przez konkretną rzeczywistość socjalno-historyczną, jaka ukształtowała się we Włoszech.

E. Berlinguer mówił następ-

Wizyta G. Meir w Wielkiej Brytanii

W stolicy W. Brytanii od 2 dni przebywa premier Izraela, Golda Meir. Oficjalnie przybyła ona na rozpoczęcie się w poniedziałek obrady „Złotej międzynarodówki” (zjazdu partii socjaldemokratycznych) jako sekretarz generalny Izraelskiej Partii Mapai. Przyjechała ona do Londynu wcześniej, aby przeprowadzić nieoficjalne rozmowy z premierem Wilsonem, ministrem spraw zagranicznych Stewartem Healey'em na temat obecnej fazy rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Jak pisał agencje prasowe, Golda Meir liczy, że w czasie tych kontaktów Izrael otrzyma informacje o rozmowach prowadzonych od dłuższego czasu w siedzibie ONZ z udziałem przedstawicieli Wielkiej Czwórki, w tym W. Brytanii na temat rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. (PAP)

Bazy wojskowe USA na Oceanie Indyjskim?

Stany Zjednoczone zamierzają utworzyć na szeregu wyspach Oceanu Indyjskiego bazy wojskowe pod postacią „ośrodków łączności”. Według prasy amerykańskiej, Pentagon aktywnie studiując obecnie te plany, a samoloty amerykańskich sił powietrznych fotografują wyspy w basenie Oceanu Indyjskiego. (PAP)

nie o zagadnieniach międzynarodowych. Na tle wielkich sukcesów, odniesionych w walce rewolucyjnej po drugiej wojnie światowej, przed między narodowym ruchem komunistycznym i robotniczym wyłoniły się obecnie pewne poważne trudności i nie rozwiązane problemy, które w jakimś stopniu nabierają charakteru kryzysu międzynarodowego. Równocześnie, właśnie obecnie, dojrzała konieczność podniesienia międzynarodowego na nowy wyższy poziom. Jedność ruchu komunistycznego nie może jednakże być wynikiem mechanicznego kopiowania przez jedną partię polityki innych partii. Przeciwnie, trzeba budować jedność, uwzględniając różnorodność i oryginalność doświadczeń poszczególnych partii.

Najpoważniejszym faktem są rozbieżności między komunistami chińskimi z jednej strony, a ZSRR i niemal wszystkimi innymi krajami socjalistycznymi i partiami komunistycznymi, z drugiej. Komuniści włoscy — powiedział E. Berlinguer — poddali krytyce poważne błędy komunistów chińskich, którzy stawiają na jednej płaszczyźnie ZSRR i imperializm amerykański, prowadząc rozłamową działalność i zamierzają narzucić wszystkim partiom własne stanowisko — stanowisko „idei MAO”. Równocześnie WłPK uważa że zagadnienia stosunków z Chinami nie da się rozwiązać przez ich ekskomunikę lub zbiorowe potępienie.

Należy starać się zrozumieć obiektywne przyczyny błędne go kursu, jaki zdobył przewagę w Chinach, a równocześnie wyjaśnić błędy i niedociągnięcia naszej własnej polityki w stosunku do Chin.

Trzeba dolożyć wszelkich starań, aby przywrócić jedność w stosunkach z tym krajem, ponieważ walce o pokój i walce z imperializmem potrzebny jest wkład ze strony Chin. Właśnie dlatego WłPK gotowa jest wnieść swój wkład do analizy i do wszystkich inicjatyw, jakie mogą być pożyteczne do przezwyciężenia obecnej sytuacji lub przynajmniej złagodzenia istniejącego dziś napięcia.

Walka o pokojowe współistnienie to także rewolucyjna walka proletariatu — powiedział Berlinguer. Powinna ona zawierać także ważny element także walki z uciśnięciem, głodem i niedzą, które nadal panują w najbardziej zafacowanej strefie świata kolonialnego i byłego świata kolonialnego. Komuniści pragną, żeby nowy układ sił w świecie zapewniał każdemu na drodze możliwości swobodnego wyrażania własnego niezależnego poglądu na zagadnienia polityki międzynarodowej. Stąd — dodał

Berlinguer — wypływa konieczność pełnego poszanowania zasad równości i suwerenności każdego narodu. Nie można tym zasadom przeciwstawić międzynarodowemu, ponieważ jedność międzynarodowa może być trwała i głęboka jedynie wówczas, gdy opiera się na poszanowaniu samostojności każdej partii i każdego narodu.

E. Berlinguer powiedział dalej, że różnice poglądów w międzynarodowym ruchu komunistycznym mają obiektywne przyczyny tkwiące w szerokiej dziedzinie różnorodności walki rewolucyjnej. Doświadczenia ostatnich lat dowodzą, iż popełniono również szereg błędów, których należy uniknąć. Wśród tych błędów E. Berlinguer wymienił tendencje do ukrywania lub odwrotnie do uwypuklania różnorodności jak również tendencje do wyjaśniania ich istnienia jedynie powoływaniem się na odstępianie od czystości doktrynalnej, choć dość trudno zrozumieć, kto powinien być jej strażnikiem.

Aby przezwyciężyć rozbieżności — oświadczył mówca — konieczne jest prowadzenie cierpliwej pracy w wielu kierunkach. Jeden z nich to otwarta dyskusja, którą należy prowadzić w sposób odpowiedzialny i obiektywny na temat zagadnień teoretycznych i politycznych, unikając przy tym przesady i przyklejania etykietek. Taka dyskusja pomoże w umocnieniu pozycji marksizmu-leninizmu jako nauki twórczej, światłej. Drugim ważnym momentem są stosunki między partiami. Należy w pełni przestrzegać niezależności każdej partii nie tylko w wytyczaniu przez nią własnej polityki, w poszukiwaniu własnej drogi do socjalizmu i w budowaniu społeczeństwa socjalistycznego, lecz również w dziedzinie określania stanowiska wobec istotnych zagadnień naszego ruchu.

Ta właśnie koncepcja skłoniła komunistów włoskich do zalecia stanowiska w sprawie wydarzeń w Czechosłowacji: od solidarności z nowym kursem, który rozpoczął się w styczniu 1968 r. do dezaprobaty w związku z wkroczeniem wojsk pięciu krajów Układu Warszawskiego do Czechosłowacji. Zajmując takie stanowisko, WłPK nie zamierza tym samym bynajmniej mieszać się do spraw wewnętrznych Czechosłowacji lub spraw innych krajów, z którymi Czechosłowacja wiąże porozumienia międzynarodowe. Jednakże — zdaniem WłPK — wydarzenia te zahaçały również o zagadnienia pryncypialne, interesujące wszystkie partie komunistyczne. (PAP)

Dyskusja na naradzie w Moskwie

Dokończenie ze str. 1

formy i programu działania, które by odpowiadały wymogom walki przeciwko imperializmowi i uzyskały skuteczne poparcie ze strony wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, wszystkich sił antyimperialistycznych. Nasza delegacja uczyni wszystko co możliwe w celu pomyślnego rozstrzygnięcia tych zadań narady.

Główną siłą imperializmu międzynarodowego — powiedział Kadar — jest obecnie imperializm amerykański, którego najbardziej barbarzyńskim i jawnym aktem jest agresywna wojna przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Naród wietnamski bohaterko i ofiarnie prowadzi skuteczną walkę o swą wolność narodową o prawo do samookreślenia ciesząc się sympatią i poparciem wszystkich sił postępowych, wszystkich uczciwych ludzi na świecie.

Kryzysowa sytuacja — jaka się wytworzyła na Bliskim Wschodzie, grożąca nowymi eksplozjami, które mogą nastąpić w każdej chwili — wywołuje zrozumiałe oburzenie i niepokój postępowych ludzi i zwolenników pokoju na całym świecie.

Omawiając problemy europejskie Kadar podkreślił, że pokojowi w Europie najbardziej i bezpośrednio zagraża

wyhodowany przez imperializm USA jego sojusznik nr 1 na tym kontynencie europejskim — zachodniowiecką odwetowość i militarizm.

Następnie zabierali kolejno głos przedstawiciele: Argentyny, Szwajcarii, Kanady, Hiszpanii i Brazylii.

PAP

Depesza prezydenta ZRA do L. Breżniewa

Niechaj wasza historyczna narada stanie się nową ostoją walki przeciwko siłom ucisku i wyzysku — pisze w depeszy do sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Gamal Abdel Naser. Prezydent ZRA życzy międzynarodowej naradzie partii komunistycznych i robotniczych sukcesów w wykonaniu stojących przed nią zadań oraz podkreśla, że narada odbywa się w momencie mającym olbrzymie znaczenie dla przyszłości, wolności, pokoju i całej ludzkości.

Doświadczenie wykazało — stwierdza prezydent Naser — że jedność sił pokojowych ze wszystkimi aspektami gospodarczymi, politycznymi, społecznymi i kulturalnymi tej jedności jest niezbędnym czynnikiem ich zwycięstwa.

STRATEGIA POKOJU

Byłoby zapewne rzeczą interesującą dla historyka ustalić z naukową precyzją, kiedy po raz pierwszy sformułowano w Ludowej Rzeczypospolitej myśl o konieczności wygrania pokoju. W każdym razie, już w końcowym okresie wojny stawała się ona elementem składowym polskiego życia politycznego i w coraz szerszym stopniu własnością polskiej opinii publicznej.

30 kwietnia 1945 roku Rząd Tymczasowy wydał dekret o włączeniu Gdańska w skład Rzeczypospolitej i utworzeniu woj. gdańskiego. W cztery dni później Władysław Gomułka ocenił tę historyczną decyzję w przemówieniu na manifestacji ludności Warszawy. — Leżały u jej podstaw — stwierdzał mówca — nie tylko służby i niezaprzeczalne prawa Polski do Gdańska, lecz także konsekwentna realizacja polityki, zmierzającej do zbudowania silnego i niezależnego państwa polskiego z szerokim dostępem do Morza Bałtyckiego, do oparcia granic Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej.

„Krok rządu polskiego w sprawie Gdańska — mówił Władysław Gomułka — jest więc również krokiem zmierzającym do wygrania pokoju po obecnej wojnie, w której naród polski poniósł tak wielkie ofiary”.

Ta myśl powraca w kilku tygodni później w artykułach wstępnych polskich gazet, publikowanych niemal nazajutrz po majowym zwycięstwie. „Musimy wygrać pokój” — głosiła ówczesne tytuły i jest w tym jakaś historyczna mądrość, wynikająca z doświadczeń przeszłości, w której Polska często wygrywała bitwy i wojny, ale równie często przegrywała pokój. Tym razem, wśród ruin miast, chaosu wędrowek mas ludzkich i w ostrej walkach politycznych z siłami reakcji, podejmuje się jednocześnie, od razu, od pierwszego powojennego dnia, świadome działania dla zwyciężenia sensu starego przysłowia o Polaku mądrym po szkodzi...

Na stronicach głośniego w pierwszych latach powojennych „podręcznika” polskiego



NAUKA

Fryderyk Engels — „O upadku feudalizmu i początkach burżuazji”. KIW, str. 28, zł. 2.

Anatol Korszunow — „Od wrażeń do poznania naukowego”. WP, str. 133, zł. 6.

„Prawo wekslowe i czekowe”. WP, str. 127, zł. 6.

„Prawo o aktach stanu cywilnego”. WP, str. 86, zł. 5.

realizmu: „Spraw Polaków” Edmunda Osmańczyka zestawiało się już i zdezaktualizowało wiele tez i prognoz. Ale podstawowa teza tej książki pozostała aktualna:

„Musimy budować kraj i jednocześnie uczyć się wszyscy bez wyjątku dyscypliny nowoczesnego myślenia politycznego, ekonomicznego i kulturalnego. Świat poszedł naprzód, gdy my walczymy o nagłe życie. Teraz musimy go dogonić. W tym nowym, rodzimym świecie po staremu bowiem siła mierzyć się będzie bogactwem ekonomicznym i kulturalnym. Tragedią byłoby nie zdawać sobie z tego sprawy. Zdobyć granicę Odra — Nysa, to zaledwie wygrana bitwa. Utrzymać nie granicę Odra — Nysa przez następne lat trzydzieści, to będzie dopiero wygranie wojny z lat 1939—1945”.

Po dwóch z górą dziesięcioleciach czyta się te zdania z satysfakcją i już to uczucie jest jakąś miarą efektów wysiłku lat, które leżą za nami. Historia urzeczywistnienia polskiej strategii pokoju była bowiem w minionym ćwierćwieczu nie tylko historią słusznych tez zawartych w przemówieniach, publicystycznych postulatów i mądrych książkowych wniosków. Była ona przede wszystkim okresem praktycznej, konsekwentnej i wielopłaszczyznowej realizacji tych myśli; w ekonomice i oświacie, w życiu społecznym i polityce zagranicznej.

W okolicznościowych bilansach pierwszego 25-lecia Ludowej Rzeczypospolitej umieszczamy dzisiaj wiele pozycji: zwycięstwo 9 maja i równie może doniosłe zwycięstwo dyplomatyczne młodej władzy ludowej i polsko-radzieckiego sojuszu, odniesione w Poczdamie, w kilka tygodni później. Umieszczamy w nich dynamikę rozwoju przemysłu i szkolnictwa. Efekty pracy i nauki 8,5 mln Polaków na ziemiach zachodnich, oraz rangę tamtejszych portów i stoczni. Umocnienie naszych sojuszy i doskonalenie sił obronnych, a wreszcie: także reformy i przemiany urzeczywistnione przez sąsiadów, zwłaszcza na ziemi niemieckiej.

„Polska przesunęła się w hierarchii światowej — powie fachowo ekonomista — o dwie klasy w górę — z grupy krajów przedindustrialnych do grupy przemysłowej. Jest to istotne nie tylko z punktu widzenia naszej sytuacji; taka sztuka awansu o dwie klasy w hierarchii rozwoju udało się w okresie powojennym bardzo niewiele tylko krajom. Inaczej mówiąc, nadrobiliśmy w ciągu ćwierćwiecza większą część dystansu, jaki dzielił Polskę od krajów najwyżej rozwiniętych...”

Tysiące liczb, wskaźników, wydarzeń, dat, procesów rozwojowych, indywidualnych losów, przeżyć i myśli składają się dziś na bilans tego ćwierćwiecza, na obraz sukcesów strategii pokoju.

„Sens polskiej rewolucji — pisał niedawno Zbigniew Żatowski —

wyrażał się nie tylko w zmianie władzy i praw własności, lecz i w tym, że na zupełnie nowe tory zawróciła ona cały wieloletni nurt narodowego życia, zmieniając w ciągu kilku miesięcy kierunek geograficzny, polityczny, społeczny i kulturalny aktywności społecznej milionów ludzi”.

Tygodniki, gazety i programy radiowe przynoszą nam w ostatnim okresie wiele refleksji i rozważań, podejmujących próby zdefiniowania najważniejszych realiów wyznaczających pozycję Polski we współczesnym świecie, określenia u progu następnego 25-lecia czynników rozwojowych i warunków bezpieczeństwa, oraz roboczej analizy wniosków wynikających z doświadczeń minionych lat. Niejednokrotnie wracamy w tych rozważaniach do historycznych wydarzeń i rocznic z niedawnej przeszłości, ale to powroty odbywają się na innej przecież podstawie; inaczej oceniano się sens zwycięstwa z 9 maja 1945 roku z perspektywy gruzów Szczecina czy Gdańska, a zupełnie inaczej — z perspektywy największego portu na Bałtyku i światowej rangi gdańskiej stoczni.

Zdawałoby się, że to jeszcze tak niedawno pierwsi osadnicy na spustoszonych ziemiach zachodnich kłopotali się, gdzie kupić krowę i prosiaki, żeby jakoś wystartować z gospodarką, ale ich synowie mają już kłopoty z opanowaniem masowej produkcji elektronicznych maszyn. I tylko procesy kształtujące życie jednych i drugich zaczynają się od tych samych, w gruncie rzeczy niezbyt odległych dat i wydarzeń...

Trzeba pamiętać: także w 1969 r. obowiązują nas nadal spełnianie twardych wymagań walki o ostateczne wygranie pokoju, ale walka ta toczy się na jakościowo innej podstawie. Drogi dalszego umocnienia potencjału kraju prowadzi już nie tyle przez proste ilościowe pomnażanie warsztatów pracy, co przez opanowywanie trudnych wskaźników nowoczesności, tworzone przez procesy postępu naukowo-technicznego. U podstaw pokoiowych propozycji normalizacji sytuacji w Europie i stworzenia dla niej skutecznego systemu bezpieczeństwa, zawartych w ostatnim przemówieniu warszawskim Władysława Gomułka i wcześniej w Apelu Budapeszteńskim, leży zarówno siła państw wspólnoty socjalistycznej, jak i nowa rzeczywistość ekonomiczna polskich ziem zachodnich oraz powszechna świadomość tych faktów w opinii publicznej świata. U podstaw naszego myślenia o przyszłości leży także wartość podstawowa: jedność moralna i polityczna narodu, która potwierdza codzienną pracę.

JANUSZ MATUSZYŃSKI

kami z ładunkiem fosforu w środku. Pamiętam, że kiedyś niedaleko domu znalazłem pióro wieczne i zawałem natychmiast policjanta.

W lecie 1944 roku powołano tatę do artylerii przeciwlotniczej. Początkowo był on na „Westwall”, potem w Bawarii, w pobliżu Monachium. Poruszony tym do głębi zabierałem się natychmiast do pisania, moim zdaniem składając literę, dziecięcę listu do mego „najukochańszego Führera Adolfa Hitlera”. Prosiłem w nim o przyjęcie do organizacji „Hitlerjugend”. Nawiasem mówiąc przyjmowano do niej dzieci od 10 lat, a ja nie miałem nawet 7. List wrócił z poczty, a w domu odegrał się „prawdziwy teatr”. Myśle, że była to tragikomedja w jednym akcie. Życie zwiększyło swe tempo, stało się bardziej nerwowe. Mamy prawie w ogóle nie widziałyśmy na własne oczy, tylko dziadek i babcia byli zawsze pod ręką. Dziadek pracował w ogrodzie nawet wtedy, gdy bombardowano. Mówił, że ogród nie może zdziczeć, a poza tym żyliśmy poniekąd z niego. Jedzenie było coraz gorsze, tylko czasami mama przynosiła coś z kantyny oficerskiej, zdarzało się też niekiedy, że nasz kupiec odłożył coś szczególnego dla tych stałych klientów. Sytuacja stawała się coraz bardziej niebezpieczna. W końcu nadeszło rozporządzenie: wszystkie stare, niezdolne do pracy kobiety oraz dzieci mają być ewakuowane do strefy, gdzie ataki bombowe nie są tak silne. W ten sposób znalazłem się razem z babcią w Jenie, mieście słynnym z zakładów optycznych „Zeiss”. Zakwaterowani zostaliśmy u rodziny Osse, Wogauerstrasse 12.

LIST SZÓSTY

Rodzina Osse, u której mieszkaliśmy, była bardzo miła. Pan Osse pracował u „Zeissa”, jego żona natomiast prowadziła dom — podział obowiązków był więc nadal taki, jak to przed wojną było w zwyciężu na ogół w całych Niemczech. Syn znajdował się na froncie wschodnim.

Nie jest dziś dla nikogo tajemnicą, że największe zapotrzebowanie na kadry lekarską istnieje na wsiach i w małych miasteczkach. Ze tam właśnie największe są rezerwy lekarzy ogólnych, a specjaliści osiadli w powiecie na stałe i przyjmujący regularnie, codziennie — należy na ogół do rzadkości. Że wreszcie młodzież adepci sztuki medycznej bardzo na ogół niechętnie wiąże swe projekty życiowe z tzw. prowincją.

Jest sprawą niebagatelną, że programy dydaktyczno-wychowawcze naszych akademii medycznych i proces ich realizacji w zbyt małym stopniu na stawiony jest na zarówno fachowe, jak też i psychiczne przygotowywanie młodzieży do pracy w terenie. A przecież uświadomienie młodego lekarza o tym, że medycyna współczesna — to nie tylko wielkomiejski szpital, ośrodek czy katedra — jest również niezmierznie ważna.

Niemalą w tym względzie rolę odegrało — niezbyt dotychczas pieczołowicie roztaczane opieki nad młodymi, którzy podejmują pracę w terenie. Do tegoż zarówno zapewnienia mieszkań, jak też — niezbędnych dla odbywania stażu czy specjalizacji — odpowiednio ułożonych warunków pracy. Nie trudno więc zrozumieć, że w statystyce powiatowych wskaźników, dotyczące Wielkopolski — przedstawiają się niekorzystnie. Przeciwny wskaźnik mówi bowiem o liczbie 10 lub więcej lekarzy, przypadających na 10 tysięcy mieszkańców. Ma takie powiaty nie tylko województwo warszawskie, ale także woj. katowickie, gdańskie, wrocławskie, bydgoskie, łódzkie, opolskie, zielonogórskie, rzeszowskie, lubelskie, olsztyńskie. U nas jedynie w samym Poznaniu dysponujemy takim dostatkim, natomiast w powiatach przeciętny wskaźnik wynosi 5—7; a są i takie, w których równa się on 4. Wynika to nie tylko z wysokich wobec

Czekając na uczniów Eskulapa...

naszych lekarzy wymogów społeczności, lecz i z tego, że niezbyt nadejść za potrzebami służby zdrowia — rozwój jej bazy materialnej, która u nas, jak dotąd, rozszerzana była niemal wyłącznie dzięki adaptacji, remontom i przebudowie starych pomieszczeń.

Nic zatem dziwnego, że na naszym terenie podejmuje się usilne starania, by wyjść na przeciw młodym, chętnym do podjęcia pracy na wsi.

Ostatnio — z inicjatywy wojewódzkiego wydziału zdrowia — nawiązano porozumienie z ZU ZSP poznańskiej AM, które ma na celu utrwalenie wzajemnych bliźszych kontaktów. Odbyło się niedawno spotkanie przyszłych absolwentów z kierownikami powiatowych wydziałów zdrowia, na którym obie strony przedstawiły wzajemne dążeń. Nie bez znaczenia jest również fakt, że dziś już nasze rady narodowe inaczej pojmują swe obowiązki wobec młodych kadr lekarskich, w zabezpieczeniu ich bytowo-socjalnych potrzeb. Znamienne, że dziś w Wielkopolsce bywa i tak, że nie lekarz czeka na mieszkanie, lecz (często!) mieszkanie na niego. Przykład: Srem.

Ze jednak problem słabego dopływu młodych kadr na prowincję nie jest problemem wyłącznie poznańskim, o tym świadczą również narada, zorganizowana niedawno przez Ministerstwo, w której udział wzięli absolwenci różnych akademii medycznych kraju i kierownicy wydziałów zdrowia tych województw, które takich uczelni nie mają. Uczestniczył w niej również przedstawiciel Wielkopolski, choć Poznań swoją AM posiada. Dodajmy, że zebrał on sporo zgłoszeń stu-

dentów różnych uczelni, którzy gotowi są podjąć pracę na naszym terenie.

Może ktoś spytać: po co nam szukać absolwentów innych uczelni medycznych, skoro mamy na miejscu własną? Czyżby absolwenci poznańskiej Akademii Medycznej, pochodzący z terenu Wielkopolski, szukali pracy gdzie indziej? Fakt, że świadczą, że pozostają oni z reguły u nas; problem jednak tkwi w tym, że w poznańskiej AM tych studentów, pochodzących z Wielkopolski mamy niewiele. Wojewódzki Wydział Zdrowia wystąpił do Ministerstwa z propozycją zwiększenia liczby miejsc dla kandydatów z naszego terenu. Na razie jednak trzeba absolwentów importować skądinąd.

Dlatego też m. in. będzie się co kwartał ukazywał w Poznaniu informator, przedstawiający aktualne potrzeby poszczególnych powiatów w zakresie kadr lekarskiej, informujący zarazem o możliwościach otrzymania mieszkania, warunkach ukończenia stażu, perspektywach podjęcia specjalizacji itp.

Również Poznań zainicjował podpisywanie umów przedwstępnych między studentami ostatniego roku, a szpitalami, w których mogą odbyć staż. Korzyść z tego będzie obopólna: student poznański — dzięki kontaktom z terenem — przyszłe warunki pracy, a powiat — zapewni sobie nowego pracownika.

Te inicjatywy świadczą, że na uczniów Eskulapa nie czeka się u nas z założonymi rekoma. W ten sposób można zmienić przytoczone wskaźniki tak, by świadczyły na naszą korzyść.

WANDA CHILA

OPERETKA

Nowy musical Renza

Zachęcony powodzeniem swoich dwu poprzednich musicali Stanisław Renza znowu spróbował szczęścia i stworzył „Skrzydlatego kochanka”. Premiera odbyła się kilka dni temu w Operetce Poznańskiej, jako już trzeci z kolei efekt wspólnej pracy kompozytora z librecistami J. Majdowiczem i K. Winklerem. Nowy musical oparty jest na dość ryzykownej historii sukcesów... erotycznych lotników polskich „w mglistej krainie Albionu”. Tłem akcji II wojna światowa. Więc jak na operetkę sprawy nietypowe. Ale zapiszmy ten mo-



ment chyba na plus całego. Libreciści ominęli niebezpieczne rafy i zresztą wybrnęli z opresji. Po scenie uwijają się działy lotnicy w twarzowych mundurach. Biegają szalowe stewardesy. Warczą śmigła lądujących samolotów. I to wszystko jakimś cudem mieści się na malutkiej scenie. Trafnie podchwycyło w I akcie nastroj wojennej grozy, podkreślając muzyką energiczną i marszową, śpiewaną przez chór i solistów.

II akt przenosi w środowisko angielskie. Widzimy elegancki salon w zamku lorda Baldwina. Stylowe portrety, błyszczące kandelabry, kominek. W sumie dekoracja do „Skrzydlatego kochanka” są gustowne i pomysłowe (J. Tartylo). Oryginalnym chwytłem okazała się „scena w zaświatach”, o których śni bohater musicalu, znudzony walką w powietrzu ale i nalołami spragnionych przygód „młosek”, atakujących wytwale. Okazuje się, że także anioły nie dają spokoju co przystojniejszym lotnikom i uwodzą zawzięcie, przy wtórze niebiańskich harf. Sporo efektów komicznych przynosią następne sceny, gdy na kapitana Mike rozpoczyna polowanie córka lorda, jego starsza żona i reszta całej babinej zamkowej. Swawolnie toczą się akcja daje okazję do licznych zmian dekoracji i prezentowania bogatych toalet (projektu Z. Piatkowskiej), a przede wszystkim do niekończących się rewii marynarzy, lotników, żołnierzy szkockich, pokojówek i anielic — ubranych bardziej lub mniej. Młody zespół choreograficzny Operetki szkoli wytrawny tancerz K. Milczyński, pamiętny Romeo w balecie Prokofiewa, wystawianym nie tak znów dawno w Operze. Wyróżniają się talentem i sprawnością techniczną: żyłtowa R. Folbrycht, D. Linke, Sz. Maciaszczyk, K. Milczyński, a także B. Biegański.

Na zdjęciu: scena baletowa z II aktu. Fot. — G. Wyszomirska

Pełna werwy rytmicznej muzyka S. Renza jazzuje na starszy, wypróbowany sposób, znany nam z „Ewy” i „Eksportowej żony”. Nie unika zmysłowej melodyki, orkiestrowanej często jaskrawo i hucznie — na pełny regulator. Sceny baletowe przepływają się z sentymentalnymi. Łatwo wpadają w ucho szlagiery „Kto przewiedzie mój”, lub „Romantyczny rycerz przestworzy”. Szczytowy punkt operetki czyli scenę awantury w marynarskiej knajpie ubrał kompozytor w muzykę dowcipnie parodiującą nasze melodie ludowe. Ale w ostatnim akcie znajdujemy także stylizowane tańce szkockie i angielskie. Uczestniczyłem w trzecim przedstawieniu „Kochanka”, oglądając aktorów i śpiewaków znanych dobrze Poznaniowi od szeregu już lat. W głównych rolach prym wiodą tak solidne filary naszego teatru jak J. Guttnerówna (uroczą Mary), J. Kuzewska (pokojówka-wamp), J. Rowiński (ucieszny sierżant), J. Galfert (aktorsko swobodny Mike). W mniejszych partiach choć wymienię I. Szulc-Kruk (apetyczna mama), M. Tomaszewską (ciocia, postrach rodziny), A. Kondratiewa (lokalny sztywniak) i D. Renżównę, która robi wyraźne postępy wokalne. Nieklamany sukces odniosła raz jeszcze S. Stanisławska. Jako reżyser i choreograf — w jednej osobie — narzuca całoci dobre tempo, układając z niebanalną inwencją aż 21 obrazów, szczęśliwie unikających cyrkowej wulgarności. Przedstawienie prowadził kompozytor.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

AB GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 139 (7874) 13 VI 1969

ALOJZY TWARDECKI

Szkola janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Nadeszła godzina rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej.

Był to dla mnie bardzo uroczysty dzień. Cała rodzina z mamą i tatą na czele odprowadzała mnie do szkoły. Byłem znowu szczęśliwym, jedynie nieliczne dzieci przyszły w towarzystwie obojga rodziców — trwała przecież wojna, dziadkowie i ciotkowie byli na froncie. Dla mnie miało to nastąpić dopiero później. Nasza nauczycielka nazywała się Wolf — to przypominam sobie dokładnie. Wprowadzono nas do klasy i rozdzielono między ławki. Siedziałem z Piotrem Holierem synem lekarza w Horschheim. Był on zresztą moim sąsiadem z ławki cały czas, włącznie z gimnazjum. Zaczęło się od ćwiczenia wspólnie „Heil Hitler”, ponieważ kilka minut później miał przyjść „volksgehosse kreisleiter” — mój dobry znajomy. Przyszli rzeczywiście a my wrzasnęliśmy z wyciągniętymi prawicami „Heil Hitler”. Kazał nam to powtórzyć trzykrotnie, dopiero wtedy był zadowolony. Potem powiedział coś, czego sobie już nie przypominam, a co brzmiało bardzo odważnie, dziarsko i wyszedł.

Pech chciał, że trzeciego dnia mego uczęszczania do szkoły przekleci „Amis” i „Tommies” zaczęli nas porządnie obrażać bombami. Więcej siedzieliśmy zatem w piwnicy niż w klasie. W tej też piwnicy przechodziliśmy kurs obrony przeciwlotniczej. Przestrzegano nas przede wszystkim przed zrzuceniami przez Amerykanów zabaw-

Georges Pompidou

Praktyczny i trzymający się ziemi — tak określa ją slogany przedwyborcze kandydata UDR — partii gaullistowskiej na stanowisko prezydenta Francji 57-letniego Georges Pompidou. Po 11 latach gaullizmu kandyduje on na stanowisko prezydenta i zgodnie z zapowiedziami za wartymi w deklaracjach przed wyborczych zamierza sprowdzić Francję z Parnasu wielkiej polityki i dyplomacji na ziemię. Pompidou nie omieszkaj wprawdzie zapewnić, iż w przypadku wyboru zamierza kontynuować dzieło swego wielkiego poprzednika, prowdząc politykę zagraniczną Francji w jej dotychczasowym, postępowym i niezależnym kształcie. Ale jego szczegółowy program odbiega znacznie od całokształtu gaullistowskich koncepcji politycznych i może wróżyć szereg zmian zwłaszcza w stosunkach wobec zachodnich partnerów Francji z EWG i NATO.

Uczeń de Gaulle'a

Georges Pompidou z zawodu bankier — finansista związał się z ruchem gaullistowskim nieomal od jego zarania. Występował początkowo jako doradca generała w jego pierwszym sformowanym jeszcze w roku 1944 gabinecie. Losy jego kariery potoczyły się następnie podobnie jak de Gaulle'a, przechodząc kryzysy i wahania, wzloty i upadki. Za namową generała stawia też pierwsze samodzielne kroki polityczne obejmując w roku 1962 po Michela Debre stanowisko premiera V Republiki. Początkowo Pompidou raczej rzadko występuje samodzielnie, lecz

w ciągu 6 lat swego premiershipu staje się po de Gaulle'u personą numer dwa we Francji. Popularność zdobywa zwłaszcza podczas burzliwej wiosny ubiegłego roku, kiedy to jako jedyny spośród ekipy rządzącej we Francji potrafił za panować nad skomplikowaną sytuacją. Kiedy latem ubiegłego roku ustępuje ze swego stanowiska, wymienia się jako jeden z powodów jego odejścia,



zbyt konkurencyjną już dla de Gaulle'a popularność. Potwierdzeniem niejako tych domysłów są jego późniejsze wypowiedzi, w których deklaruje swą gotowość objęcia sukcesji po de Gaulle'u w przypadku ustąpienia sędziwego generała.

Pompidou, jak określa prof. Raymond Aron — naukowiec i polityk będący od lat obserwatorem i komentatorem gaullizmu — nie jest człowiekiem, o którym marzy Francja, ale spełni on może wiele jej życzeń. Zyczenia te koncentrują się przede wszystkim wokół sytuacji wewnętrznej i dotyczą zwłaszcza rozluźnienia niepopularnych zarządzeń ekonomicznych wydanych za de Gaulle'a. Poglądy Pompidou dotyczące sytuacji wewnętrznej są wprawdzie w wielu punktach sformułowane świadomie w sposób mglisty i wiele z nich zapisać można na konto obietnic w kampanii wyborczej, ale realizacja niektórych podstawowych postulatów, jak np. w kwestii liberalizacji systemu rządu, czy zapewnienia większej roli parlamentu trudno będzie kandydatowi gaullistowskiemu uniknąć.

Bardziej europejski?

Kiedyś, kiedy prezydent de Gaulle zapoczątkował politykę uniezależniającą Francję od potęgi Stanów Zjednoczonych proatlantycka prawica we Francji podniosła larum ostrzegając przed „odwracaniem przymierzy”. Po odejściu de Gaulle'a koła te szybko przystąpiły do dzieła odwracania niewygodnego im kierunku we francuskiej polityce zagranicznej, sugerując zacieśnienie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i europejskimi partnerami z NATO. Stąd w przemówieniach Pompidou dotyczących polityki zagranicznej zaczęły pojawiać się gęsto „euro

pejskie” akcenty, sugerujące większy trend w kierunku zachodnioeuropejskiej integracji. Zamiast gaullistowskiej „Europy ojczyzn”, a więc suwerennych partnerów, Pompidou powrócił do starej koncepcji ponadnarodowej integracji europejskiej, której generał de Gaulle był zdecydowanym oponentem.

Tak więc wybór Pompidou zmieniłby zapewne podstawowe koncepcje gaullistowskiej polityki zagranicznej. Co oznacza to w praktyce? Przede wszystkim zwiększenie szans Wielkiej Brytanii na wejście do EWG i ugruntowanie zachodnio-niemieckich wpływów w tej organizacji. Jakkolwiek jest mało prawdopodobne, aby członkostwo Wielkiej Brytanii w EWG stało się faktem jeszcze w bieżącym roku — jak to w podnieceniu przepowiadały dzienniki brytyjskie nazajutrz po upadku de Gaulle'a, to jednak Pompidou wykazuje większą elastyczność w podejściu do tego problemu, nad którym rozważaniem zastanawiali się od lat przywódcy europejskiej „szóstki”, a któremu na przeszkodzie stało weto generała de Gaulle'a.

Pompidou odchodzi także od dotychczasowego stanowiska Francji w innych podstawowych kierunkach polityki zagranicznej. Zapowiedział zwrotu są np. jego sugestie zawarte w deklaracjach przed wyborczych w kwestii „większego zbliżenia z NATO” i „zajęcia pozycji bardziej neutralnej w sporze izraelsko-arabskim”. Wprawdzie jak utrzymuje wspomniany już Raymond Aron — Pompidou nie zamierza zmieniać kursu o 180 stopni, równałoby się to bowiem przekreśleniu poprawnych stosunków Paryża ze Wschodem i krajami arabskimi. Ale i taka zmiana kursu jest znaczącym odstępstwem od strategii de Gaulle'a, którego odcięcie się od współpracy militarnej w ramach NATO i poparcie stanowiska państw arabskich w konflikcie bliskowschodnim uznawane było w świecie za politykę sprawiedliwą i niezależną.

Nie brak wśród obietnic przedwyborczych Pompidou politycznych elementów. Z uznaniem odnotowujemy przede wszystkim jego deklarację w sprawie kontynuowania gaullistowskiej polityki odprężenia i pokojowego współistnienia ze Wschodem. Konstruktynne i słuszne są jego propozycje w sprawie udziału Francji w dyskusjach rozbrojeniowych, które bojkotowała w czasie kadencji prezydenta de Gaulle'a, rozstrzygnięciem budując „francuską niezależną siłę atomową”. Wszystko to jednak nie równoważy równocześnie zapowiedzi innych zmian zawartych w programie przedwyborczym gaullistowskiego kandydata na prezydenta.

Pompidou rozpoczynając walkę w drugiej turze wyborów znajdował się w uprzywilejowanej pozycji. Poparcie partii gaullistowskiej i wyborców centrowych zapewniło mu przewagę nad Poherem.

Ale nawet przy przewadze Pompidou trudno przesądzać o ostatecznym wyniku wyborów francuskich. Zdecyduje o nim druga tura głosowania, która odbędzie się w niedzielę, 15 czerwca.

JERZY WALASEK

PLASTYKA Graficzne znaki rozpoznania

Do galerii ZPAP w Arsenale przeniesiona została ekspozycja wcześniej w Warszawie, w Domu Plastyki, Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Znaków Graficznych. Wystawa gromadzi ponad 300 prac wybranych przez komisję weryfikacyjną spośród ponad 800 zgłoszonych i jest pierwszym od lat tak wszechstronnym przeglądem dorobku tej dziedziny grafiki użytkowej.

Na skrócone symbole graficzne w formie rozmaitych znaków firmowych istnieje u nas obecnie, w obliczu rozwoju przemysłu i handlu, ogromne zapotrzebowanie. Każde większe przedsiębiorstwo, zwłaszcza to o charakterze eksportowym, stara się obecnie mieć własny, łatwo wpadający w oko i symbolizujący w najprostszym sposobie jego produkcję znak rozpoznania, pozwalający od razu odróżnić jego towary spośród dziesiątków innych. Naprzeciwko takiemu zamówieniu społeczeństwo zdejść obecnie wychodzi nasi projektanci — artyści-graficy i sądząc po wystawie mają już w tej dziedzinie nie wątpliwie do powiedzenia.

Na wystawie nie brakuje prac łączących zwięzłość i dosadność dobrego plakatu z dowcipnym i pomysłowym rozwiązaniem literackim projektu. W tej grupie prac na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim interesujące pomysły graficzne: Jana Benedykto-wicza, Jana Hollendera, Tadeusza Pietrzaka, Stanisława Töpfera, Emilii Nożko-Paprockiej oraz Wojciecha Zamecznika. Wśród autorów tej wystawy często powtarzają się też nazwiska artystów dobrze znanych z projektów exlibrisów, jako, że między tymi dwoma właśnie dziedzinami drobnej grafiki zachodzą może najbliższe jeszcze analogie.

O. B.

Praca

Potrzebny pracownik do rolnictwa. Marcin Jakubczak, Grodzisk Wlkp., ul. Odb. Ujazd nr 1. 337p

Mężczyznę do pracy na małe gospodarstwo, przyjmę. Całkowicie utrzymywanie. Dobry wynagrodzenie. Poznań - Zegrze, ul. Obotrycka 76. 1614g

Pomoc domowa, potrzebna na stałe. Pokoik osobny. Aleja Wielkopolska 11. 1476g

Murarzy, robotników — przyjmę. Zgłoszenia. Andrzejewskiego 5 (Górczyn) Hoppel. 1561g

Potrzebna dochodząca po moc domowa (renciska) z gotowaniem. Poznań, Woźna 9 m. 3. Maria Karska. 993g

Poszukuję siły fachowej do gładzenia rurek szklanych. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1036g.

Kupię

Antyczne meble oraz antyczny zegar. Kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 852g.

Telewizor uszkodzony oraz skuter „Osg”. Kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1739g.

Dafnie kupię. Maszynę addycyjną kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp., telefon 80. 1068g

Kupię zegar antyczny słowy „Kafłowy” lub ścienny „Kartel”, nawet uszkodzony. Oferty: 137775” Biuro Ogłoszeń. Warszawa, Poznańska 39. K4387

Sprzedam

Sprzedam 1.000 pustaków „Siporex”, cena 20.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 542gpr.

Sprzedam głęboki wózek dziecięcy. Ul. Dolna Wileńska 34 m. 18. 1123g

Telewizor oraz sypialnię orzech — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1737g.

Lódź motorowa z silnikiem tylnym 175 cm AS — sprzedam. Kiekrz, Poznańska 28. 755gpr

Jawę 250 w idealnym stanie — sprzedam. Poznań, Szamarskiego 46 m. 2. 1531g

Okazyjnie sprzedam pszczoły z miodem, świadectwem zdrowotności. Poznań, Wawrzyniaka 22 m. 7. 1001g

Sprzedam garaż blaszany przy ul. Umińskiego. 72. Michałowski, ul. Fabryczna 3 m. 14. 1002g

Sprzedam aparat dzielnikarski „Kaszubka” z przystawką. Tel. 441-28. 1011g

Sprzedam pianino w bardzo dobrym stanie. Jarocin, ul. Wojska Polskiego 46. 1142g

Sprzedam piec gazowy, węglowy, bibliotekę, biurko, stół. Jaworowa 45 m. 6. 1037g

Pannonie, stan dobry, tańso sprzedam. Józefowicz, Śniadeckich 9 m. 2, od 167g

Sprzedam pianino marki „Steinway” z płytą metalową. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1070g.

Sprzedam dmuchawę kowalską produkcyjną fabryczną, dwu ogniskową, duża, Edward Krzyżan, Strunawy koło Kostrzyna. 1082g

Jawę 250 sprzedam. Poznań, Szpitalna 27 m. 33, po godz. 16. 1095g

Jawę 250 w dobrym stanie sprzedam. Świerczewskiego 3 m. 2, godz. 17-20. 1104g

Sprzedam motocykl DKW 200, na teleskopach, oraz akordeon Weltmeister 120-basowy. Dzierżyńskiego 164 m. 7, oficyna. 1105g

Tanio sprzedam kanapę, tapczan, łóżeczko i łóżko metalowe. Krystek, Wawrzyniaka 45, podwórko, lewo, wejście 3, po godzinie 15. 1121g

Sprzedam motocykl SHL 175 oraz kurtkę skózaną 1.700 zł. Swarzędz, ul. Podgórna 2 — Szymański. 1133g



W. P. «ARGED»

INFORMUJE

SŁOJE WECKA

ZBĘDNE W GOSPODARSTWIE DOMOWYM

SKUPUJĄ — NA TERENIE MIASTA POZNANIA

SKLEPY MHD:

- Nr 25 — plac Młodej Gwardii 16
- Nr 27 — ul. Czerwonej Armii 16
- Nr 15 — ul. Szkolna 5
- Nr 7 — ul. Garbary 62
- Nr 4 — ul. Głogowska 77
- Nr 3 — ul. Głogowska 176
- Nr 43 — ul. Chociszewskiego 41
- Nr 47 — ul. Ściegiennego 61
- Nr 2 — ul. Pamiątkowa 15
- Nr 12 — ul. Dzierżyńskiego 113
- Nr 41 — ul. Osinowa 14
- Nr 32 — ul. Dąbrowskiego 130
- Nr 42 — ul. Grunwaldzka 31c
- Nr 38 — ul. Gorczyckiego 3/5
- Nr 37 — ul. Świt 34/36
- Nr 40 — ul. Grochowska 49
- Nr 14 — ul. Leonarda 8
- Nr 10 — ul. Ostrowska 154

CENA SKUPU SŁOJÓW: 1 1 — zł 2,30
0,75 1 — zł 1,90
0,5 1 — zł 1,50

K4149

Samochody

Sprzedam korzystnie Syrenę 102. Brzozowa 12a, po godz. 14. 1748g

Kupię samochód w dobrym stanie, do 25 tys. zł. Tel. 670-797. 1369g

Sprzedam samochód P-70 „Combi” — 20.000 zł. Tel. Wolkowa 32, w godz. 15-18. 348p

Sprzedam Citroena B11. Poznań, ul. Zagonowa 5 m. 1a. 1109g

Łańskie

Zamienie komfortowe 2 pokoje, kuchnia, duży przedpokój, łazienka, gaz, c. o., nowe budownictwo, 1 p. w. centrum Barlinka, woj. szczecińskie — na 1 pokój z kuchnią z równorzędym wyposażeniem w Poznaniu. Oferty składać pod adresem: Stanisław Zieliński, Poznań, ul. Szkołna 15a, względnie telefonicznie pod nr 515-91 w Poznaniu. 1448g

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe w śródmieściu (pięć), na mniejsze c. o. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 944g.

Młode bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 946g.

Samotna, weźmie w dzierżawę pokój z kuchnią, wyłączone, centralne ogrzewanie. Jeżyce, Grunwaldzka 19 dla 954g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, II p. 80 m², 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, telefon — na 2-pokojowe mniejsze, kuchnia, łazienka, c. o., samodzielne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1080g

DUŻY WYBÓR

KOMPLETÓW oraz MEBLI SEGMENTOWYCH

ZNAJDZIESZ

na dorocznej wystawie

w Pawilonie Meblowym w Swarzędzu, przy ulicy Wrzesińskiej nr 28.

Dojazd autobusami z Poznania z ul. Wierzbowej, co 20 minut.

Do zwiedzenia wystawy uprzejmie zaprasza

CECH STOLARZY SWARZĘDZKICH

K3553

Dwóch panów przyjmę na pokój. Tel. 454-56. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Weźmie na pokój 2 panów. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 741g.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, zamienię na pokój z kuchnią samodzielną, w okolicy Starego Bynku. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 883g

Zamienie 4-pokojowe mieszkanie komfortowe, I p. (pięć), Grunwaldzka — na równorzędne 2-pokojowe do I p. z c. o. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 888g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 895g

Starszy samotny, poszukuje małego sublokatorskiego lub wspólnego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 906g.

Małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju z kuchnią, na 1 rok. Możliwość udzielania korepetycji. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 913g.

Pani (siostry), poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 872g.

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Wzajemnie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 875g

Przyjmę dwie panienki pracujące. Goścynna 39. 916g

Sprzedam parcelę. Informacja: Poznań, ul. Kolska 4 m. 2. 922g

Sprzedam parcelę 2.500 m² w Mosinie. Wólczyński, Krotowskiego 9. 887g

Sprzedam 5 mórg, domek mieszkalny, gospodarstwo, nadający się na warsztat lub hodowlę. Zygmunt Nowak, Pałędzie, ul. Nowa 6, pow. Poznań. 893g

Sprzedam parcelę 1.100 m² w Smochowicach, ul. Sanocka, woda, światło. Władysław, Włocławek, ul. Swojaka 12. 1002g

Kupię domek jednorodzinny z ogródkiem w miejscowości Poznań, na peryferiach Poznania, do 250.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1015g.

Sprzedam parcelę uzbudowaną, domek gospodarczy, Debiec. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1024g.

Sprzedam działkę z prawem zabudowy, 15 minut od tramwaju, Osiedle Plewiska. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 860g.

Sprzedam dom piętrowy 5-pokojowy, na działce 690 m² (woda, kanalizacja), w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1099g.

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Sprzedam dom jednorodzinny w pięknym położeniu, niedaleko Poznania, Oborniki Wlkp., ul. Karola Marcinkowskiego 14. 1077g

Czytelnicy pytają —
REDAKCJA ODPOWIADA

ZAKUP PODRĘCZNIKÓW

I.N. — Kiedy będzie można kupować podręczniki szkolne dla pierwszoklasistów?

RED. — W podręczniki dla klas pierwszych zaopatrzą uczniów szkoły. Niektóre organizują tę sprzedaż przed wakacjami, inne w przeddzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Zależy to jest od tzw. zaopatrzeniowca i kierownika szkoły. 1298g

CO OZNACZA SŁOWO SEJM?

Janusz M. Co oznacza i skąd się wzięło słowo sejm?

RED. — Nazwa sejm pochodzi od słowa staropolskiego „sjać się”, które oznaczało tyle co: zebrać się, zgromadzić. Nazwa sejm oznaczała byty najdawniejsze w historii polskiej zgromadzenia przedstawicieli Rzeczypospolitej szlacheckiej. 1005g

ZNIŻKI DLA WĘDKARZY

Kazimierz W. Komu przysługuje

